

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie, dotyczącym ulg legalizacyjnych w sprawach drobiazgowych hipotecznych.

Wysoki Sejmie!

Komisyja prawnicza, mając sobie uchwałą z d. 4. listopada b. r. przekazaniem sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 28. października 1890 r. do LW. 45441/90 wraz z projektem ustawy krajowej, dotyczącym ulg legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych, po gruntownem zastanowieniu się nad szkodliwością tej ustawy, względnie precedensem, jaki ogólna ustawa państwowa z dnia 5. czerwca 1890 roku (Dz. u. p. XXX. Nr. 109) stworzyła, a skutkach, jakieby w zastosowaniu swoim do Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem sprowadzić musiała, następujące składa sprawozdanie:

Od lat kilkunastu dopominali się posłowie innych krajów monarchii w Radzie państwa już to zupełnego zniesienia przymusu legalizacyjnego — już też zwolnienia od tegoż w sprawach mniejszej wagi i drobiazgowych hipotecznych, czemu się Rząd pierwotnie opierał.

Po wtórych usiłowaniach, wyszła nareszcie pod dniem 5. czerwca b. r. ustawa, (Dz. u. p. XXX. Nr. 109) pozwalająca na mocy dokumentów prywatnych w drobiazgowych sprawach hipotecznych wcielenia do ksiąg gruntowych, z uwolnieniem od legalizacji sądowej lub notaryalnej, jeżeli przedmiot nie dotyczy kwoty przenoszącej 100 zł. bez odsetek i przynależności, tudzież, jeżeli na tym dokumencie prywatnym podpiszą się dwaj mężowie wiarogodni, jako świadkowie, z imienia i nazwiska, z podaniem zawodu swego lub zatrudnienia, miejsca zamieszkania i wieku; a własnoręcznym dopiskiem oświadczą, że znają osobiście tego, którego podpis jako autentyczny stwierdzają.

W granicach tej ogólnej ustawy zastrzeżono następnie ustawodawstwu krajowemu oznaczenie, które sprawy hipoteczne, ksiąg gruntowych dotyczące, uważane być mają za mało znaczące (geringfügig), względnie drobiazgowy, w myśl ustawy ogólnej; a ustawa ta nabyłaby w krajach poszczególnych dopiero wtedy mocy obowiązującej, kiedy wyjdzie ustawa krajowa, orzekająca o tem, które sprawy jako mało znaczące pod względem wcielenia do ksiąg gruntowych uważane być mają.

Już na pierwszy rzut oka nasuwa się znającym nasze stosunki krajowe słuszna obawa, czy ustawa podobna nie stanie się zgubną dla mało oświeconej ludności naszej wiejskiej, wyzyskiwanej przez pisarzy pokątnych i ludzi nierzetelnych; a nadto zastanowić się należy, czy kwota 100 zł. dla innych krajów w monarchii a zamożniejszych mało znacząca, na nasze stosunki nie jest raczej za wysoką, ile że całe mienie wieśniaka lub chałupnika częstokroć nawet 100 zł. nie wynosi, z którego więc łatwo mógłby zostać wyzuty, przez dokument prywatny, zdziałany na jego szkodę podstępem lub nieświadomością następstw — w ogóle niezajomością rzeczy, pod względem wymogów prawnych, formy i stempla w takich sprawach przepisanego.

To też projekt referenta w komisji legalizacyjnej Rady państwa w r. 1877 wykluczał wyraźnie Galicyę z projektu ówczesnie zamierzonej ustawy, a przy naradach nad ustawą obecnie wydaną reprezentant Rządu oświadczył, że dla Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi nie da się snadnie zastosować ta norma z powodu niskiego stanu oświaty w niższych warstwach ludności i znanych nadużyć pokątnych pisarzy.

Legalizacja więc podobnych dokumentów prywatnych, ale dotyczących się spraw hipotecznych, choćby mniejszą wartość przedstawiających, dokonana w sądach lub u c. k. notaryuszów daje nierównie większą rękojmię i zaspokojenie.

Taksa notaryalna 30 ct. od legalizacji w takim razie jest tyle, co niczem, wobec pewności, że notaryusz na szkodzący stronie akt prywatny zwróciłby jej uwagę i zapobiegł szkodzie, grożącej jej interesom.

Nadto notaryusze nasi w kraju oświadczyli, że się nawet tej taksy zrzekną, jeżeli o to chodzi.

Obawom zaś, że notaryusze wyzyskaćby mogli w takich razach położenie stron, ofiarując się spisać im akty takie w formie poprawnej — dla obliczenia wyższej taksy — są płonne, ile że akt od kwoty nie przenoszącej 100 zł. podlega taksie jednego złotego w. a.; powtóre, że za przekroczenie taksy lub jakiegokolwiek nadużycia Izba notaryalna pociąga do odpowiedzialności przekraczających, mając nad nimi władzę dyscyplinarną, gdy tymczasem kontroli nad pisarzami pokątnymi i ewidencji ich knozań osiągnąć trudno.

Gdy w końcu sprawozdanie Wydziału krajowego nie zostało spowodowaniem ani skargami stron, ani petycjami do Sejmu, domagającymi się wrzekomych ulg legalizacyjnych, ni też zapytywano Rad powiatowych, gminnych lub Izb notaryalnych, albo towarzystw poważnych, jak n. p. prawniczych we Lwowie i Krakowie, Sądów i t. d., czy kwotę 100 zł. w Galicyi za mało znaczącą w stosunkach naszego ludu wiejskiego uważać należy, czy też i jaka stopa zastósowanaby być winna, Komisya prawnicza uważa projekt rzeczonyj ustawy dla Galicyi co najmniej za przedwczesny, wnosi więc :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Przedłożony projekt ustawy co do ulg legalizacyjnych w sprawach drobiazgowych hipotecznych zwraca się Wydziałowi krajowemu do zastanowienia się nad szkodliwością jego dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, w każdym razie zaś do zasiągnięcia zdania sfer kompetentnych, pod względem wysokości kwoty, za podstawę normy służyć mającej.

Lwów dnia 19. listopada 1890.

Przewodniczący :
Zoll.

Sprawozdawca :
Weigel.